Nr. 281 Kraków, czwartek 6 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p. Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem [illegible] h.

Rumunia nawiązuje rokowania o rozejm broni.

Hr. Czernin o sprawie polskiej. — Debata polska w Kole. — Przewrót agrarny w Rosyi; dekret Lenina.

Po przemówieniu hr. Czernina.

W innem miejscu podajemy w skróceniu „expose" hr. Czernina. Tu podkreślimy jeno niektóre znamienniejsze zwroty:

Hr. Czernin wyraził gotowość Austro-Węgier do zawarcia **ogólnego** pokoju, zapewniającego nienaruszenie granic monarchii i jej rozwój wolny na polu politycznem i gospodarczem, a jako gwarancye na przyszłość [illegible] **ki: stopniowego równoczesnego ograniczenia** [illegible] oraz wprowadzenia [illegible] **kowego sądu rozjemczego.** Przeciwko gospodarczemu zaś pogwałceniu zabezpieczać powinno uznanie wolności mórz.

O pierwszym przeciwniku, który wyciąga dłoń do zgody — o obecnej Rosyi — odzywa się hr. Czernin **serdecznie.**

Znamiennym jest przytem zwrot jego, stwierdzający **niejednolitość narodową Rosyi,** zwrot, który nie mógłby był mieć miejsca dawniej, w razie panowania z centralistycznym i antyludowym caratem—„o przyjazno-sąsiedzkich stosunkach do **narodów Rosyi**".

Natomiast z ust hr. Czernina nie padł ani jeden wyraz zachęty do zgody pod adresem Włoch i Rumunii. Tu austro-węgierski polityk stanął wyłącznie na stanowisku historycznego demaskowania i tryumfowania nad ukaranem wiarołomstwem. Specyalnie przytem nie szczędził zarzutów rządowi Bratianu, który wedle jego słów, nigdy jako partner, nie mógł budzić zaufania.

Co do tego punktu, jak wytykają niektóre pisma, mógł hr. Czernin dać upust swemu specyalnemu rozżaleniu i poniekąd obronie własnej, jako były poseł austro-węgierski w Bukareszcie.

Porównajmy co do tych dwu krajów głosy dra Kuehlmanna i Czernina.

O Rumunii zaś Kuehlmann odezwał się był z chłodną rezerwą, co — wobec odmiennego tonu pod adresem Włoch — wyjaśnialiśmy przypuszczeniem, iż sprzymierzona Bułgarya, zapewne, nie odstępuje od swoich żądań terytoryalnych ustępstw od Rumunii.

Natomiast Kuehlmann wyraził współczucie Włochom w ich obecnej opresyi...

Tu nie obawiał się dotknąć drażliwości austro-węgierskiej, skoro monarchia decyduje się na pokój bez terytoryalnych zysków.

Owszem, tu Niemcy mogły pretendować, że w razie, gdyby Włochy ujawniły intencye przyłączenia się do akcyi pokojowej, łatwiej by im przyszło zwierzyć się z tem Niemcom, które przed przystąpieniem Włoch do koalicyi, próbowały były przyjaznego pośrednictwa pomiędzy rządem włoskim i austro-węgierskim (misya Buelowa).

Ciepłe słowa dra Kuehlmanna, skierowane do narodu włoskiego, uznał widocznie hr. Czernin za nadto wystarczające i nie chciał ze strony bezpośrednio dotkniętej przez zerwanie sojuszu monarchii, względnie od siebie czemś je poprzeć jeszcze.

Z państw wojujących, z któremi Austro-Węgry stanęły w wojnie — skutkiem sojuszu z Niemcami, wymienił hr. Czernin tylko Stany Zjednoczone, ażeby udowa- [illegible] wobec monarchii austro-węgierskiej, ile nieznajomość stosunków podyktowały pewne polityczne projekty prezydentowi Wilsonowi. Wobec tego wojna ze Stanami była przeważnie konsekwencyą sojuszu z Niemcami.

Brak bezpośrednich wzmianek o Anglii i Francyi niejako potwierdzał, że Austro-Węgry (prócz postulatu wolności mórz) nie mają z temi państwami żadnych własnych dyferencyj.

Postulat zaś wolności mórz stał się dla Austro-Węgier tem bardziej aktualnym, skutkiem tego, że doznały one, jako sojusznik Niemiec, wszystkich udręk blokadowych, ostro przypominających ów niemal monopol morski Anglii i że chcą się zabezpieczyć przeciwko wojnie gospodarczej w przyszłości.

Pośrednio wspomina tylko hr. Czernin o owych państwach— z któremi prócz odmiennej konstelacyi sojuszowej, nic specyalnie Austro-Węgier nie dzieli — przy wyrażaniu współczucia Grecyi.

W sprawie polskiej potwierdził hr. Czernin oświadczenie „Fremdenblattu", że **państwo polskie będzie samo rozstrzygało o swojej państwowej przyszłości.**

Odnośny tekst przemówienia hr. Czernina, dotyczący Polski, podajemy w pełnem brzmieniu.

Pertraktacye pokojowe trwają dalej.

Armia rosyjska za bolszewikami.

Wiedeń, 5 grudnia.

„Die Zeit" donosi ze Sztokholmu: Przy wyborach do konstytuanty 90 procent wojska oddało swe głosy na kandydatów bolszewickich.

Zwołanie ros. konstytuanty na 11 grudnia.

Kopenhagski „Sozialdemokraten" podaje drogą na Sztokholm wiadomość z Petersburga: Dzienniki rosyjskie ogłaszają uchwałę rządową według której **konstytuanta zwołaną będzie na 11 grudnia** na 3 po południu do pałacu Taurydzkiego.

Wybory do konstytuanty w Piotrogrodzie.

Według informacyi Reutera przy wyborach do konstytuanty otrzymali **bolszewicy w Piotrogrodzie 424.000, kadeci 247.000, a soc. rewolucyoniści 152.000 głosów.**

W Piotrogrodzie zdobyli tamtejsi bolszewicy sześć miejsc, kadeci cztery, soc. rewolucyoniści dwa, inne partye nie posiadają żadnego miejsca. Bolszewicy znajdują się w posiadaniu banku państwowego. W konstytuancie Piotrogród między innymi reprezentują: Lenin, Trockij i towarzyszka Kołątaj jakoteż kadeci Miliukow i Rodiczew. Wśród wybranych soc. rewolucyjnych znajduje się Czernow.

Stopniowa demobilizacya Rosyi.

Donoszą z Petersburga do Rotterdamu, że rada marynarzy uchwaliła rozpocząć demobilizacyę marynarki wojennej, **odsyłając do domu rocznik 1905.** Urlopowanie tego rocznika nastąpi dnia 14 b. m.

Jak spędzi wojsko zimę na froncie rosyjskim?

Sprawozdawca wojskowy „Grazer Tagespost" pisze: Wojska nasze na froncie przepędzą zimę prawdopodobnie w korzystniejszych warunkach, niż w ostatnich trzech latach. Możliwem jest, że wyjdą one **będą poza front do kwater zimowych, gdzie będą** miały lepsze zaopatrzenie w żywność, niż na froncie. **Na froncie mogłyby pozostać tylko kordony straży.**

Rokowania o zawieszenie broni.

Z Wiednia urzędownie donoszą pod datą 4 bież. miesiąca po południu: Rokowania w sprawie zawieszenia broni z Rosyą dziś dalej się toczyły. **Odbyła się ogólna wymiana zdań w poszczególnych kwestyach.** Po południu odbyły się **wspólne obrady komisyjne.** Następne pełne posiedzenie wyznaczono na 5 grudnia przed południem.

Z Berlina donoszą, jakoby jednym z wybitnych polityków niemieckich, uczestniczących w rozejmowych rokowaniach niemiecko-rosyjskich, był były kanclerz ks. Buelow.

Mianowanie internowanego Rosyanina ambasadorem w Londynie.

„Daily News" donoszą z Petersburga:

Trockij wystosował do angielskiego rządu zawiadomienie, że zamianował Kirina rosyjskim ambasadorem w Anglii. Jest to jeden z tych dwóch Rosyan, których internowanie w Anglii dało Trockiemu powód do zatrzymania w Rosyi wszystkich przebywających tam Anglików.

Oświadczenia socyalistów francuskich w sprawie pokoju.

Wiedeń, 5 grudnia.

„N. Fr. Presse" donosi, że były socyalistyczny minister francuski **Sembat** oświadcza, że nieobecność przedstawiciela Rosyi na konferencyi paryskiej jest faktem pożałowania godnym. Rząd francuski baczyć powinien, by stosunki do Rosyi jeszcze bardziej się nie pogorszyły. Dyplomacya popełniła ogromny błąd, lekceważąc wpływy maksymalistów, lud rosyjski nie żądał bowiem pokoju odrębnego, tylko ogólnego. Tego samego żąda lord Lansdowne.

Dep. **Renaudel** żąda w „Humanite" **natychmiastowego ogłoszenia celów wojennych koalicyi,** gdyż w przeciwnym razie powstałyby musiały wątpliwości co do słuszności sprawy koalicyi.

Rumuńscy żołnierze idą za przykładem rosyjskich. Angielscy robotnicy a pokój.

Według piotrogrodzkiej „Prawdy", deputacye żołnierskie rumuńskiego wojska wręczyły rumuńskiej głównej kwaterze swoją deklaracyę w kwestyi pokoju i rozejmu broni.

W styczniu przyszłego roku odbędzie się w Nottingham wielka konferencya angielskiej partyi robotniczej, która, prócz zajęcia się sprawami organizacyjnemi, ustali stanowisko angielskiej klasy robotniczej wobec kwestyi pokojowej. Wielka część zapowiedzianych rezolucyi wypowiada się za **pokojem porozumienia,** 46 z nich domaga się, aby konferencya oświadczyła, że nadszedł czas do rokowań pokojowych; dwie z nich żądają przedstawicielstwa klasy robotniczej wszystkich państw prowadzących wojnę na konferencyi pokojowej.

List Lansdowne'a o pokoju o opinia angielska.

Berlin, 5 grudnia.

Parlamentarni sprawozdawcy „Daily News" i „Daily Mail" piszą, że znany list lorda Lansdowne'a, żądający sprecyzowania umiarkowanych postulatów pokojowych, stanowił w czwartek główny przedmiot rozmów w kuloarach Izby gmin. List ten uważają powszechnie za wydarzenie polityczne pierwszej klasy. Sprawozdawca „Daily News" podaje, że liczni posłowie, wyznający tenden[illegible] i wielu konserwatystów, którychby nikt nie posądził o takie zapatrywania, wyraziło przekonanie (mimo że zajęli wobec listu przeciwne stanowisko), że list ten odpowiada faktom i odzwierciadla przekonanie wielkiej części opinii publicznej. Jeden z członków Izby wyraził się, że list, który niewątpliwie oddaje zapatrywania znacznej części narodu angielskiego, nadaje angielskiej polityce wojennej całkiem nową oryentacyę. Również członkowie stronnictwa robotniczego zgadzają się z listem.

Niemiecka książnica narodowa w Gocie, która była największym zbiorem dzieł o kulturze niemieckiej, własność Związku niemieckiego, padła ofiarą pożaru. Szkoda po największej części nie da się powetować.

Olbrzymi przewrót agrarny w Rosyi.

Rozdział ziemi; dekret Lenina.

Odebranie dóbr ziemskich bez odszkodowania. — Ostateczną decyzyę poweźmie konstytuanta. — Tymczasem zarządzają ziemią rady włościańskie. — Upaństwowienie skarbów ziemi. — Prywatne posiadanie ziemi zniesioni raz na zawsze. — Los inwentarza. — Narodowy fundusz ziemi.

„Iwiestja" zamieszczają dekret Lenina o rozdziale ziemi.

Posiadanie dóbr zostaje **natychmiast zniesione bez wszelkiego odszkodowania.**

Ziemią właścicieli dóbr, wszystkiemi posiadłościami koronnemi, klasztornemi i kościelnemi z całym żywym i martwym inwentarzem, budynkami i wszystkiemi przynależytościami rozporządzają komitety ziemskie i rady chłopskie okręgowe aż do zebrania się konstytuującego zgromadzenia.

Kwestya ziemi w całym swym rozmiarze może być rozwiązaną tylko przez konstytuantę. Najsprawiedliwsze rozwiązanie kwestyi ziemi w ten sposób się przedstawia:

1. Prawo **prywatnego posiadania ziemi zostaje na zawsze zniesione;** ziemi nie wolno ani sprzedawać, ani kupować, ani dzierżawić, ani też zastawiać, lub w jakikolwiek inny sposób wywłaszczać. Cała ziemia, tj. państwowe, koronne i gabinetowe posiadłości, dalej dobra klasztorne i kościelne, majoraty, dobra prywatne, gminne, chłopskie itd. zostaje bezpłatnie wywłaszczona i **zamieniona na ogólną własność chłopską** i pozostawioną do użytku pracujących na wsi. Tym, którzy wskutek tego przewrotu ponieśli majątkową stratę, przyznaje się **prawo pobierania zapomóg** publicznych, jednakże tylko przez tak długi okres czasu, dopóki się do nowych warunków nie zastosują.

2. **Wszystkie skarby ziemi,** jak: kruszce, olej ziemny, węgiel, sól i td., ponadto lasy i wody, które posiadają dla państwa ogólne znaczenie, **przechodzą wyłącznie na użytek państwa.** Wszystkie małe rzeki, jeziora i lasy przechodzą na użytek gmin, pod warunkiem, że będą zarządzane przez miejscowy samorząd.

3. Ziemie o wysokiej kulturze gospodarczej, jak: ogrody, plantacye, szkółki drzewne, cieplarnie i td. nie podlegają podziałowi i będą użyte do celów naukowych i przejdą na własność państwa lub gmin, zależnie od wielkości. **Zagrody chłopskie, małe gospodarstwa miejskie i wiejskie z ogródkami i ogrodami warzywnymi pozostają własnością dotychczasowych posiadaczy,** przyczem wielkość ziemi i wysokość danin za używanie jej będzie na drodze ustawodawczej uregulowane.

4. **Stadniny,** rządowe i prywatne hodowle bydła i drobiu i t. d. zostaną skonfiskowane, przechodzą na własność całego narodu i zużytkowanie ich pozostawia się wyłącznie państwu, lub gminom, zależnie od wielkości i znaczenia.

5. **Cały żywy i martwy inwentarz** gospodarczy skonfiskowanych ziem przechodzi na własność użytkową państwa lub gmin, zależnie od wielkości znaczenia. Konfiskata inwentarza nie dotyka właściciela mniejszej posiadłości.

6. Prawo używania ziemi otrzymują ci wszyscy obywatele państwa rosyjskiego, bez różnicy płci, którzy chcą sami ziemię uprawiać przy pomocy rodziny lub jako stowarzyszenia. **Prawo to trwa jednak tak długo, jak długo potrafią ziemię uprawiać sami.** Wynajmowanie sił robotniczych jest niedopuszczalne. Gospodarze wiejscy, którzy wskutek starości lub niezdolności do pracy na zawsze utracili możność osobistego uprawiania ziemi, tracą również prawo użytkowania jej, otrzymują jednakże od państwa zabezpieczenie w formie pensyi.

7. Używanie ziemi musi być jednakie, tzn., **że ziemię rozdziela się między pracujących na roli w zastosowaniu do miejscowych warunków, do normy pracy i używania.**

Sposób używania ziemi musi być zupełnie **wolny** według pojedynczych zagród, dóbr chłopskich, w formie gminnego posiadania lub na podstawie współdzielczości, **zależnie od ustanowień pojedynczych gmin.**

8. **Cała ziemia po wywłaszczeniu zostaje połączona w fundusz ziemi całego narodu.** Rozdziałem między robotników rolnych zarządza samorząd miejscowy i centralny, zacząwszy od demokratycznie zorganizowanych gmin wiejskich i miejskich, a skończywszy na centralnych władzach powiatowych.

Fundusz ziemi podlega **perydycznie nowym podziałom,** zależnie od przyrostu ludności i wzrostu produktywności i kultury gospodarstw rolnych. Przy zmianie granic musi pozostać pierwotny **zacząłek** podziału nienaruszony. Organizacyę przesiedlenia i przydziału inwentarza musi wziąć na siebie państwo. Przesiedlenie będzie miało miejsce w następującym porządku: Najpierw bezziemni chłopi, następnie złą sławę mający członkowie gmin i dezerterzy i td., a ostatecznie przez los wyznaczeni lub na podstawie układu.

Ziemie chłopów i kozaków, znajdujące się w posiadaniu gmin (w przeciwieństwie do ziem samodzielnych chłopów i td.) nie będą skonfiskowane.

Obrady Koła polskiego.

Sprawozdanie tow. Daszyńskiego. — Wniosek tow. Moraczewskiego.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Obradom przewodniczył wiceprezes **Daszyński.** W posiedzeniu wzięli także udział członkowie Izby panów. Przedmiotem obrad było stanowisko delegatów polskich w delegacyach.

Posłowie Gross, Steinhaus i Stesłowicz otrzymali upoważnienie interweniowania u rządu w sprawie **przedłużenia moratoryum na dalszych sześć miesięcy.**

Po przejściu do porządku dziennego zdał poseł **Daszyński** sprawę z przebiegu obrad w delegacyach, poczem Koło ustaliło zasadę **solidarnego występowania polskich członków delegacyj.** Pos. Daszyński omawiał następnie podjęte przez delegatów polskich u ministra spraw zagranicznych hr. Czernina kroki, a między innemi, **by do komisyi rokującej o zawieszenie broni, delegowano oficera Polaka, powtóre, aby Polska była reprezentowana na kongresie pokojowym.**

Nad sprawozdaniem posła Daszyńskiego wywiązała się obszerna dyskusya.

Na wieczornem posiedzeniu zabrał głos **pos. Moraczewski,** który między innemi oświadczył, jak dzienniki donoszą: **Do rewizyi programu z 28 maja niema powodu.** Rozpatrywanie projektowanych w Berlinie zamierzeń uważa mówca za przedwczesne, błędne i szkodliwe. Zamierzenia te są zresztą zupełnie nieznane. Niewiadomo też, jaki stopień niepodległości Polska ma otrzymać i w jakich granicach ma być zjednoczona. Moment obecny, w którym położenie polityczne Polski z każdym dniem staje się coraz lepszem, nie pozwala nam już teraz na ustalenie granic. Decyzya zresztą co do wszystkich projektów **zależeć będzie od konstytuanty w Warszawie,** a Polacy w Austryi, stanowiący 20 proc. narodu polskiego, nie mają prawa wyprzedzać ostatecznych decyzyj, ani też wiązać konstytuanty.

Dalej omawiał pos. Moraczewski stanowisko Polaków w Austryi od roku 1868, tudzież stanowisko Austryi wobec Polski i Galicyi w czasie wojny.

Mówca zgłosił w końcu następujący **wniosek:**

Delegaci polscy podkreślić mają w delegacyach trwanie w całej pełni przy programie z 28 maja, niewypowiedzenie się co do zamierzeń załatwienia sprawy polskiej, nie chcąc przesądzać uchwał konstytuanty polskiej. **Imieniem Polaków w monarchii należy wyrazić wolę przynależności do przyszłego państwa polskiego.** Wyrazić też należy żądanie **jaknajrychlejszego zawarcia pokoju.**

Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w dalszym ciągu drugiego czytania przedłożeń ugodowych poseł **Renner** oświadczył, że socyalni demokraci nie wierzą, by obecny rząd chciał ugodę tak zmienić, jakby to odpowiadało potrzebom gospodarczym Austryi, dlatego nie można dopuścić do tego, by te traktaty stały się podstawą rokowań z zagranicą.

P. Stransky broni dążeń czeskich i słowiańskich i oświadcza, że prawo narodu czeskiego do suwerennej państwowości jest co najmniej równorzędne z prawem państwowem węgierskiem. Nie można się dziwić, że Czesi dążą do **oswobodzenia ostatecznego Słowaków z niewoli węgierskiej.**

P. Angermann omawia sprawę waluty i wywodzi, że gdyby Austrya miała własne złoto, to mogłaby utrzymać walutę złotą, ale skoro go nie ma, byłoby lepiej przejść od waluty złotej do waluty gwarancyjnej.

Po przemowach kilku jeszcze posłów posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Sprawy partyjne.

Zgromadzenie publiczne w Prądniku Czerwonym odbędzie się w domu tow. Michała Sierdzińskiego przy ul. Warszawskiej l. 35 w niedzielę, dnia 9 bm. o g. 3 po południu z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie poselskie tow. **Klemensiewicza.**
2. Sprawy gminne.

Życie w Stanisławowie.

Powszechne przygnębienie; niema ani chleba ani mąki.

Stanisławów przez lata wojny zmienił się ogromnie, nietylko dlatego, że częściowo leży w gruzach. Ale staliśmy się miastem kosmopolitycznem. Ulice pełne wojsk austryackich, węgierskich i niemieckich, policya, straż pożarna też obca, węgierska lub niemiecka, afisze kin, przedstawień, koncertów, ogłoszenia urzędowe w języku polskim, ruskim i niemieckim, a ten ostatni przeważa. W kawiarni prawie tylko język niemiecki: w restauracyach, na koncertach, przedstawieniach, w domach prywatnych; to rząd bukowiński, to jakaś pozakrajowa urzędniczka, to znowu jakiś inny „Abteilung".

A przy tem wszystkiem ludność tutejsza przybita jest coraz **okropniejszą nędzą życia,** która ją specyalnie tak strasznie dotyka. Zrywa się ta ludność czasem do życia narodowego, kulturalnego, a jednak wszystko utyka, bo obok przemęczenia pracą biurową czy zawodową, wysuwa się na wierzch poczucie beznadziejności. Bo czyż stosunki takie, — konstatuje korespondent „Kur. Lw." — w których **od dwóch tygodni nie otrzymuje ludność ani mąki ani chleba,** tylko tę odrobinę cukru ,— mogą wywołać w duszach najsilniejszych nawet coś więcej prócz przygnębienia i ospałości. A równa nędza panuje i na innych polach. **Masła nie dostanie już nawet i za 40 K kilogram,** słonina i smalec, to artykuły, o których się mówi, że kiedyś były. Na targu dwie, trzy kobiety wiejskie, bo nie mają co przynieść, bo wszystko wykupią u nich za naftę, tytoń i cukier szczęśliwsi od nas obcokrajowcy...

A przy tem coraz zimniej, węgla niema **ani** drzewa. Wprawdzie widzimy na najrozmaitszych placach całe składy, ale to nie dla nas, a u kupców **50 kg. węgla kosztuje dziś 40 K.** Szkoły wszystkie dotąd nie są opalane, ani zapasów opału nie mają. Czyż można zatem mówić o nauce?

Rumunia rozpoczyna rokowania.

Wiedeń, 5 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 5 grudnia:

[illegible]

Rokowania u marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego trwają dalej.

Naczelny wódz wojsk rosyjskich i rumuńskich, stojących między Dniestrem a Morzem Czarnem, przybył wczoraj po południu do gen. pułkownika arc. Józefa i do gen. marszałka polnego Mackensena z propozycyą rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu broni. Nasi dowódcy wojskowi udzielili przychylnej odpowiedzi.

Delegacye udają się na miejsce układów

Włoski teren wojny:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin wzięły wojska marszałka Conrada kilka pozycyi górskich.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Czy będzie jutro chleb? Wczoraj wydano piekarzom dla mieszkańców śródmieścia trzy wagony mąki, z której wypieczony chleb został wydany za wtorek i na dzień dzisiejszy. Co do wydawania chleba we czwartek i w dniach dalszych narazie **nic nie można powiedzieć,** gdyż zależnem jest to od dalszych transportów mąki dla Krakowa.

Jest to stan rzeczy wprost nie do **wytrzymania.** Raz na tydzień lub dwa ludność otrzymuje chleb — za dwa dni. Kiedyż wreszcie czynniki miejskie w Krakowie naprawdę zaprowadzą jakiś porządek?

A nadewszystko: **co będzie z niezrealizowanymi odcinkami chlebowymi?**

Czy głodna ludność lub dzieci, idące do szkoły bez śniadania, mają podarować ten chleb — namiestnictwu lub magistratowi? Czy też może magistrat będzie robił z czasem na tem „oszczędności"? Albo czy piekarze, jeśli otrzymają mąkę za niezrealizowane odcinki, będą robili spekulacye z mąką?

Otóż magistrat winien nietylko z całą energią postarać się o mąkę za niezrealizowane karty, lecz także odpowiednio **dopilnować piekarzy** i ogłosić ludności, kiedy może otrzymać chleb za te karty.

Miejska Rada gospodarcza wspólnie z miejską komisyą aprowizacyjną odbędzie posiedzenie w piątek o g. 5 po południu.

Rozdawnictwo cukru. Jak się dowiadujemy, po nadejściu zapasów cukru za październik do Krakowa, zamierza prezydyum miasta wydać dodatkowo zredukowane 25 dekagramów cukru na osobę za miesiąc listopad, albowiem prawnie redukcya cukru miała rozpocząć się dopiero w listopadzie, ludność zaś otrzymuje ten artykuł z dołu, czyli, że w Krakowie o miesiąc wcześniej odebrano każdej osobie 25 dekagramów cukru.

Expose hr. Czernina.

Sprawa Polska. — „Odbudowa państwa polskiego może postępować tylko stopniowo i krok za krokiem“. — Rosya rewolucyjna: Czwórporozumienie nigdy nie chciało wywierać wpływu na wewnętrzne stosunki w Rosyi. — Pokój: „Za najważniejszy cel uważam doprowadzić monarchię do pokoju“. — „Nie zmierzamy do żadnych wymuszonych nabytków, do żadnych gospodarczych pogwałceń“.

W komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej wygłosił minister spraw zagranicznych hr. Czernin obszerne expose, w którem oświadczył:

Sądzę, że zgodzicie się, panowie, ze mną, gdy wypowiem zaufanie, że przymierze z Turcyą i Bułgaryą trwać będą dalej także i po wojnie, i że wynikną stąd obfite korzyści dla wszystkich, w przymierzu uczestniczących.

Udział Włoch w wojnie.

Przeszedłszy do polityki przymierza monarchii mówi, hr. Czernin szeroko o państwie włoskiem — przyczem powiedział: **Rozległe żyzne obszary Włoch są obecnie w naszych rękach jako cenny zastaw na czas rokowań pokojowych.**

Grecya a wojna.

Współczucie wszystkich rzeczywiście cywilizowanych ludzi zwraca się ku Grecyi, **której przed trybunałem sądu historyi nie będzie można dowieść żadnej winy.**

W Albanii.

W Albanii, która z wyjątkiem tylko części południowej jest obsadzona, staramy się w konsekwentnem kontynuowaniu naszej polityki ożywić uczucie współprzynależności narodowej i przywrócić podstawy samorządu i kulturalnego postępu kraju.

Przywrócenie państwowości Królestwa Polskiego.

Sukcesy mocarstw centralnych na froncie rosyjskim, **które doprowadziły do obsadzenia obszarów polskich, nad któremi władała Rosya, umożliwiły mocarstwom centralnym decyzyę o znaczeniu historycznem: odbudowanie Królestwa Polskiego.**

Uwolnione od ucisku rosyjskiego i powołane do własnego życia państwowego, będzie miało Królestwo Polskie, jako wysunięta naprzód placówka zachodniej kultury, wielką misyę do spełnienia.

Podczas trwania wojny i wobec bliskości frontu nieprzyjacielskiego, może odbudowa państwa polskiego postępować tylko stopniowo i krok za krokiem.

Ustanowienie prowizorycznej Rady Stanu jakoteż zarządzenia celem wystawienia armii polskiej, a dalej utworzenie wyposażonej daleko sięgającą władzą Rady regencyjnej, której pierwsze prace zmierzają do utworzenia polskiego ministerstwa, były to stanowcze kroki na tej drodze, po których odpowiednio do rozwoju nastąpią dalsze.

Aktem z 5 listopada 1916 w wielkim stylu i nie samolubnym i zbudowanymi na nim statutami ustroju z 12 września 1916 mocarstwa centralne spełniły życzenie od dziesiątek lat drzemiące w duszy ludu polskiego i od chwili uwolnienia z pod panowania rosyjskiego walczące o spełnienie.

Podczas gdy inne mocarstwa czyniły narodowi polskiemu ciągle tylko obietnice, po których nigdy nie następowało ich wypełnienie, Austro-Węgry i Niemcy w miejsce słów wstawiły czyny: uwolnienie rosyjskiej Polski ich zwycięską bronią i przywrócenie państwowości królestwa polskiego.

Gdy po zawarciu pokoju odpadną przeszkody, które dziś jeszcze stoją na drodze wprowadzeniu w czyn pełnej jej samodzielności, wtenczas Polska będzie mogła sama rozstrzygnąć o swej państwowej przyszłości.

W jakim kierunku ... wych skłonności i interesów będzie ona grawitować, nie wyda się nam wątpliwem.

Rewolucye w Rosyi.

„O przewrocie — mówił hr. Czernin — jaki nastąpił ... już choćby z tego powodu wydać ostatecznego sądu, ponieważ zdaje się, iż wydarzenia tamtejsze **nie doszły jeszcze do definitywnego załatwienia.** W każdym razie jest pewnem, że z upadkiem starego rządu padły także filary podstawowe dawnej imperyalistycznej i panslawistycznej polityki.

Również nie ulega wątpliwości, że koła Rosyi, skłaniające się do pokoju, reprezentują przeważającą większość rosyjskiego narodu i że ostatnio przegłosowały one swój głos przeciw tej mniejszości, która w łączności z mocarstwami koalicyi życzy sobie dalszego ciągu wojny i spodziewa się go jeszcze wymusić.

Jaki dalszy rozwój wezmą sprawy w Rosyi, naturalnie nie mogę jeszcze przepowiedzieć, jednak uważam za rzecz ważną podnieść następujące fakty: Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy w przeciwieństwie do mocarstw koalicyi nie próbowały nigdy, ba nawet nigdy nie myślały o tem, aby wywierać wpływ na ukształtowanie się wewnętrznych stosunków w Rosyi.

Mocarstwa czwórprzymierza były zawsze gotowe i są jeszcze dzisiaj z każdoczesnie będącym u władzy rządem rosyjskim, zarówno jak z wszystkimi innymi nieprzyjaciółmi, wdać się w rokowania.

Jest naszem szczerem życzeniem przywrócić dawny przyjazno-sąsiedzki stosunek do narodów Rosyi i utrzymywać z nimi na przyszłość przyjaźnią ożywione stosunki wzajemne.

Nowe uregulowanie stosunku do Niemiec.

W przeciwieństwie do pomysłu przyszłej wojny gospodarczej, my, przez to nowe uregulowanie naszego stosunku do Niemiec, zmierzamy tylko do wzmocnienia naszego własnego gospodarstwa społecznego.

Cele wojenne Austro-Węgier.

Dla nas jest obecna wojna — wojną obronną. **Jest więc przeto naszym celem, zawrzeć pokój, na podstawie którego wolność, samodzielność i terytoryalny stan posiadania Austro-węgier zostałyby zachowane i nienaruszone. Nie zmierzamy do żadnych wymuszonych nabytków do żadnych gospodarczych pogwałceń, jednak żądamy skutecznych gwarancyi dla naszego wolnego i niezamąconego rozwoju w przyszłości.** Tę pewność mogłyby nam dać wyposażone w pewne gwarancye umowy o stopniowym równoczesnem i wzajemnem ograniczeniu zbrojeń i o wolności pełnego morza przy równoczesnem wprowadzeniu obligatoryjnego sądu rozjemczego.

Jesteśmy więc gotowi zawrzeć z naszymi przeciwnikami ogólny sprawiedliwy i honorowy pokój, który zapewnia terytoryalną integralność monarchii, jej przyszły wolny rozwój na polu politycznem i gospodarczem.

Rokowania z Rosyą.

Z Rosyą, która od kwietnia b. r. oświadczyła gotowość zawarcia pokoju bez terytoryalnych i gospodarczych pogwałceń, a której dzisiejszy rząd ten program znów podjął, zamierzamy wdrożyć rokowania na tej podstawie.

Czy reszta państw nieprzyjacielskich przyłączy się do wniosku rosyjskiego, aby w danej chwili na tej podstawie wdać się w rokowania pokojowe, tego nie można powiedzieć. Nie mogę więc dzisiaj coś bliższego o tem powiedzieć, o ile pokój właśnie przeznanie naszkicowany, może być urzeczywistniony w odniesieniu do tych państw. Muszę jednak oświadczyć, że **nie mogę naszych bezinteresownych celów wojennych wobec wyznanych otwarcie życzeń aneksyjnych reszty naszych nieprzyjaciół ustalić jednostronnie na całą przyszłość.**

Za najważniejszy mój cel uważam doprowadzić monarchię austrowęgierską najszybciej do pokoju, który przy strzeżeniu bronionych przez nas praw i przy zabezpieczeniu naszej przyszłości przyniósłby narodom trwałe pojednanie.

Żywię nadzieję, że **osiągniemy pokój na drodze porozumienia.** W przeciwnym razie wymusimy go, o czem jestem silnie przekonany.

Zapytanie dra Ellenbogena.

W komisyi delegacyi austryackiej dla spraw zagranicznych po wygłoszeniu expose przez hr. Czernina, zapytał del. soc. Ellenbogen: „Czy obrady delegacyi mają być przerwane na wypadek, gdyby minister z powodu rokowań pokojowych musiał być nieobecnym?“

Hr. Czernin odpowiedział: „Dziś stoimy na początku rokowań w sprawie zawieszenia broni z Rosyi. Te rokowania przeważnie, jeżeli nie prawie wyłącznie, prowadzone są przez koła wojskowe. **Jest naszem życzeniem, by do tych rokowań o zawieszenie broni możliwie szybko nawiązać rokowania pokojowe.** Jeżeli się to stanie, to koniecznym będzie mój współudział w tych rokowaniach i mój odjazd.

Dalsze rewelacye Trockiego.

Sprawa włoska. — Jak Trockij wszedł w posiadanie aktów?

„Prawda“ w seryi dalszych publikacyi tajnych umów — przytacza i traktat, zawarty przez Anglię, Francyę oraz Rosyę z Włochami, przyczem wzamian za przystąpienie Włoch do koalicyi obiecano tymże: **Włochy otrzymają udział w kontrybucyi wojennej.**

Dalej w razie rozszerzenia posiadłości kolonialnych Francyi i Anglii w Afryce kosztem Niemiec, Francya i Anglia uznają prawo Włoch do domagania się **rekompensaty w formie rozszerzenia posiadłości włoskich na Erytrei w kraju Somali, Libii, jakotoż w obszarach graniczących z koloniami francuskiemi i angielskiemi.** Francya, Anglia i Rosya obowiązują się **poprzeć Włochy, aby nie dopuścić stolicy apostolskiej do uczynienia jakichkolwiek kroków** ... nia kwestyi będących w związku z obecną wojną.

Już z wybuchem wojny robiono starania, by Włochy oderwać od trójprzymierza, lecz bezskutecznie. **W lutym 1915 rozpoczęły się formalne pertraktacye, które jednak doznały komplikacyi z powodu usiłowań ks. Buelowa, by rząd wiedeński nakłonić do ustępstw,** z drugiej zaś strony **z powodu stanowiska Francyi i Rosyi,** które uważały żądania Włoch za przesadzone, w szczególności Francya odnośnie do wybrzeża południowo-wsch. Adryatyku, Rosya zaś odnośnie do tychże terytoryów północno-wschodnich.

Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podtrzymywało interesa Słowian południowych i domagało się dla Serbii dostępu do morza.

Na krótko przed podpisaniem konferencyi w Londynie **udało się nakłonić Włochy do pewnych ustępstw na rzecz Serbii i Czarnogóry.**

Jak widzimy, Włochom obiecywano — prócz kontrybucyi — zwiększenie obszaru kolonialnego w Afryce, oraz po przetargach bliżej tu nieokreślone korzyści nad morzem adryatyckiem.

Obecnie wiara w zwycięstwo i w owe korzyści tak się skurczyła we Włoszech, iż minister skarbu Nitti w rozmowie z redaktorem „Corriere della Sera“ wyraźnie podniósł, że Włochy już wielkich marzeń wyzbyły się; co więcej, uprzedzając zarzut, że nieopatrzną była zatem ich polityka rzucenia się w wir wojny, i to po stronie koalicyi, tłómaczy, iż Włochy działały pod przymusem okoliczności, ponieważ nie mogły obejść się bez dowozu surowców i środków żywności, które mogła im zabezpieczyć tylko koalicya.

Ustęp o wyrzeczeniu się wielkich nadziei tak brzmiał w ustach Nittiego:

„Włochy nie mają dzisiaj ani terytoryalnych aspiracyi, ani snów o potędze, które nie dadzą się pogodzić z rzeczywistością.

Stanowisko Włoch nie będzie zatem w żadnym razie **stanowiło przeszkody dla zawarcia pokoju.“**

Jeżeli w tym tonie mówi dzisiaj minister włoski, to, niewątpliwie, czuje on, jak osłabły hasła wojenne w kraju, a wzmogły się prądy przeciwne, jak runęła wiara w pomyślny dla Włoch wynik stare zbroj nych. Zarazem daje to pole do przypuszczeń, że Włochy, nie będące „przeszkodą dla zawarcia pokoju“, mogą nalegać na koalicyę w kierunku przynaglającym do rokowań pokojowych.

Ciekawy opis, jak Trockij wszedł w posiadanie tajnych archiwów dyplomatycznych, podaje korespondent sztokholmski „Vossische Ztg.“ T. Behrmann.

Powtarzamy go na odpowiedzialność rzeczonego dziennika:

15 listop. udał się Trockij do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie jednak nie zastał zupełnie personalu urzędniczego; biura były pozamykane. Wezwał on wszystkich urzędników listownie, aby nazajutrz się zjawili. O zapowiedzianej godzinie przybył Trockij w asystencyi prof. uniwersytetu Poliwanowa, który miał posegregować akty. Zastali około

30 wyższych urzędników ministerstwa z wiceministrem Pietrajewem na czele.

Ten oświadczył, oraz podał do protokołu, że nikt z urzędujących nie odmawia wydania aktów ministerstwa. Klucze od szaf wydał kierownik jednego z departamentów, Dobrowolskij, podając do protokołu, że czyni to dobrowolnie, nie skutkiem gróźb. Zarazem zakomunikowano odbiorcom tzw. klucze do odczytywania szyfrowanych depesz.

Akty, wydane za okres od połowy 1914 r. do ostatnich czasów, sortuje specyalna komisya, urzędująca w klasztorze Smolnym pod kierunkiem Trockiego i Poliwanowa.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 4 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na wybrzeżu flan dryjskiem od południa wzmógł się ogień między Poelkapelle a Gheluvelt i stał się bardzo gwałtownym. Wielu falami ruszyła angielska piechota do ataku na północ od Gheluvelt w ogień, lecz kontratak odrzucił ją. W północnych odcinkach pola bitwy pod Cambrai działalność armatnia między Inchy a Bourlon chwilami się ożywiała. Mniejsze walki przedpolowe miały przebieg skuteczny. W południowych odcinkach za dnia między Marconing a gościńcem prowadzącym od Peronne do Cambrai trwały bardzo gwałtowne walki lokalne. Nasze wojska niezmordowanie nacierając granatami ręcznymi i bagnetem wydarły Anglikom wytrwale bronione kawałki rowów. Nadaremnie próbował nieprzyjaciel odebrać je. Wojska badeńskie zdobyły wieś La Vacquerie i utrzymały ją przeciw kilkakrotnym angielskim kontratakom. Wzięliśmy przeszło 500 jeńców.**

Grupa wojsk następcy tronu: **Pod Ailette i po obu brzegach Mozy była żywa działalnoć wywiadowcza i niekiedy budził się ogień.**

Włoski teren wojny:

Przy przeźroczystym powietrzu działalność artyleryi w niektórych odcinkach była żywszą, niż w poprzednich dniach.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

4 wagony pęcaku dla najuboższej ludności. Na prośbę deputacyi grona kobiet, przedstawicielek naj biedniejszych warstw ludności miejskiej, kierownik Kraj. Urzędu gosp. gen. hr. Lamezan zarządził, by z istniejących zapasów wydano bezwłocznie na cele wyżywienia najuboższej ludności cztery wagony pęcaku.

Ponieważ nie nadeszły jeszcze zapasy mąki, wystarczające na zapewnienie normalnych racyi chleba dla całego miasta, polecił szef Kraj. Urzędu gosp., by przedewszystkiem wypiekały chleb piekarnie, położone w dzielnicach, w których zapotrzebowanie jest najsilniejsze.

Sprzedaż nafty. Zarząd miasta otrzymał dodatkowo na grudzień trzy cysterny nafty (30.000 litrów). Gospodarstwa domowe wobec tego otrzymają **po trzy**, a zakłady przemysłowe po pięć litrów nafty za grudzień.

Rozdział skór. W Izbie handlowej rozpoczęło się dzisiaj rozdawnictwo skór dla majstrów szewskich w Krakowie w ilości 3.500 kilogramów, w tem 270 kilogramów wierzchów, mianowicie juchtu cielęcego i krowiego.

Kontrola cen po kawiarniach i restauracyach. Dyrekcya policyi zarządziła w tych dniach kontrolę cen po kawiarniach i cukierniach. Między innemi stwierdziła komisya, że w cukierni Michalika pobiera się za ciastko miniaturowych rozmiarów 80 hal., a za orzechowy makaronik wielkości korony 30 hal. Przeciw właścicielowi cukierni wdrożono karne dochodzenia. Sprawę oddano c. k. Prokuratoryi.

Hyeny aprowizacyjne. Policya aresztowała dwóch pośredników prywatnych St. Gardowskiego i Wysokińskiego, którzy otiarowali tutejszym piekarzom mąkę z młynów galicyjskich w cenie 8K 90 h — 9 K 20 h za 1 kg. Sprawa będzie oddana prokuratoryi państwa.

Poranek Bethovenowski odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 11 przed poł. w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B l. 39). O godzinie 7 wieczór tegoż dnia odbędzie się wieczór Bethovenowski część II.

Premiera sztuki L. Wiesenberga „Sądny dzień“, która miała być wystawiona w Teatrze Ludowym 11 b. m., została przełożona na 13 b. m.

Uwadze c. k. Policyi polecamy lokal przy ul. Rakowickiej l. 1, gdzie jakaś oszustka założyła biuro kabalarskie.

Ustęp ten przez pomyłkę opuszczony został ze wstępu naszej wczorajszej notatki o oszustce-kabalarce.

Nieograniczone przyjmowanie pakietów do Wiednia zostało znowu dopuszczone.

Ulgi dla polskich robotników w Niemczech. Jak z miarodajnej strony dowiaduje się „Berl. Tagebl.“, zostaną w Niemczech przy generalnych komendach utworzone stałe miejsca dla opieki i przedstawicielstwa polskich robotników. Także przy urzędzie wojennym stosownie do potrzeby funkcyonować będą komisye, do których należeć będą polscy mężowie zaufania, których zadaniem będzie objeżdżać poszczególne okręgi. Przyzna się także ułatwienia w sprawach urlopów dla robotników, również wprowadzone zostaną według możliwości ulgi, dotyczące postępowania przy policyjnem meldowaniu się polskich robotników.

Napad policyi na telefonistki w Budapeszcie. W budapeszteńskiej centrali telefonicznej dopuściła się policya brutalnego napadu na telefonistki, przy którym około 30 kobiet zostało ciężko poranionych. Wielka liczba żandarmów i agentów policyjnych wtargnęła do gmachu i rzuciła się na bezbronne pracownice, wymierzając wśród dzikich okrzyków i przezwisk razy pięściami i nogami. Nawet jeden radca policyjny brał czynny udział w maltretowaniu kobiet. Jedna z manipulantek otrzymała taki cios w brzuch, że grozi jej utrata życia.

Dzienniki jako przyczynę tego napadu podają fakt, że telefonistki obwieściły, iż na znak demonstracyi przejściowo na dwie godziny przed południem wstrzymają się od pracy. Kierownik centrali telefonicznej, Klar, wezwał wobec tego policyę i żandarmeryę, która dopuściła się wyżej opisanych aktów bezprawia.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A—B 39):

Środa: red. dr Ant. Beaupre „Początki romantyzmu w Anglii“ (Byron).

Czwartek: prof. Ger. Feliński „Seminaryum Wyspiańskiego“. — Red. Czapiński „Powiastki filozoficzne i dyalogi Voltaira“.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Czwartek: prof. Łubieński „Opera renesansu (z ilustracyą muzyczną).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).